

Od Redakcji

Bieżący numer „Biuletynu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego” poświęcony jest w całości problematyce XIX Zjazdu Krajowego PTE, który odbył się w dniach 9–10 grudnia 2005 r. w Pałacu Staszica w Warszawie, a więc niemal dokładnie w 60. rocznicę Zjazdu Założycielskiego w Łodzi, w wyniku którego zostało utworzone nasze Towarzystwo.

Numer otwiera referat sprawozdawczy Prezesa PTE, Profesora Zdzisława Sadowskiego, w którym krótko podsumowuje działalność PTE nie tylko w okresie ostatniej kadencji władz krajowych, ale także w całym okresie 20 lat swojej prezesury.

W uznaniu zasług Profesora dla Towarzystwa, dla rozwoju jego działalności i budowania prestiżu społecznego, Zjazd podjął uchwałę o nadaniu Profesorowi Zdzisławowi Sadowskiemu godności Prezesa Honorowego PTE. W Biuletynie zamieszczamy biografię Profesora.



Zjazd uhonorował także innego wielce zasłużonego działacza Towarzystwa – Profesora Edwarda Łukawera, który został Członkiem Honorowym PTE. Jego życiorys jest również zamieszczony na łamach Biuletynu.

Uwadze Czytelników polecamy tekst uchwały Zjazdu, która zawiera wytyczne dla działalności Towarzystwa na najbliższą kadencję – na lata 2005–2009. Uchwała Zjazdu będzie realizowana pod kierunkiem nowych władz krajowych – nowo wybranego Prezesa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Profesor Elżbiety Mączyńskiej, Zarządu Krajowego, Krajowej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, a także Rady Naukowej. Życiorysy zawodowe członków władz zostały zamieszczone na stronie internetowej PTE (www.pte.pl).

Przebieg dyskusji w trakcie obrad, skupionej głównie na obecnych problemach Towarzystwa, jego tożsamości, jak również możliwości dalszego rozwoju zostały przedstawione w artykule dr. Alojzego Czecha.

Wprowadzenie do dyskusji stanowiły zarówno referaty Profesora Zdzisława Sadowskiego i Profesora Andrzeja Sławińskiego, wystąpienie sprawozdawcze dr. Jana Kruszewskiego, jak i wypowiedzi Profesora Adama Nogi oraz Profesor Elżbiety Mączyńskiej. Artykuły o charakterze programowym członków nowych władz Towarzystwa, uwzględniające zarówno własną wizję dalszej działalności PTE, jak i wnioski z dyskusji na Zjeździe zostaną opublikowane w następnych numerach.

Wyrażamy nadzieję, iż Biuletyn dostarczy Czytelnikom owocnej lektury, a dla licznych Gości i Delegatów – także ze względu na obszerny serwis fotograficzny – stanie się cenną pamiątką ze Zjazdu.

(red.)

Spis treści

Od Redakcji	3
Zdzisław Sadowski Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe PTE	4
Uchwała programowa XIX Zjazdu Krajowego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego	6
Władze Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego Kadencja 2005–2009	8
Sylwetki członków nowych władz Zarządu Krajowego	10
Tezy wystąpienia nowo wybranego Prezesa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Profesor Elżbiety Mączyńskiej	12
Alojzy Czech Główne wątki dyskusji zjazdowej	13
Prezes Honorowy PTE Profesor Zdzisław Sadowski	19
Członek Honorowy PTE Profesor Edward Łukawer	21

Zdzisław Sadowski

Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe PTE

Kolego Przewodniczący, Koleżanki i Koledzy,

Dzisiejszy mój referat sprawozdawczy jest bardzo nietypowy. Jest on bowiem nie tylko sprawozdawczy, ale i pożegnalny. Kończy się moja piąta kadencja jako prezesa PTE. Wypada mi więc w końcu pożegnać się z tą funkcją i przekazać ją w nowe ręce. Jestem członkiem Towarzystwa niemal od początku jego istnienia, nie zamierzam więc się z nim rozstawać, a jego losy i działania zawsze będą mi bliskie. Ale ten szczególny moment sprawia, że nie mogę ograniczyć się do sprawozdania z ostatniej z tych pięciu kadencji, lecz muszę zanurzyć się nieco we wspomnienie tego, co działo się w naszym Towarzystwie w ciągu ostatnich 20 lat.

O ostatniej kadencji powiem tylko, że jako Towarzystwo nie mamy powodu do narzekania, choć niestety nie można tego samego powiedzieć o kilku naszych Oddziałach, o czym za chwilę. Towarzystwo jako całość wykazało się znaczną aktywnością, czego wyraz znajdujemy w opublikowanym sprawozdaniu:

- realizowaliśmy misję społeczną Towarzystwa i wskazania kierunkowe XVIII Zjazdu przez wypełnianie funkcji edukacyjnych, eksperckich i opiniodawczych;
- działaliśmy w środowiskach naukowych, biznesowych oraz wśród polityków gospodarczych szczebla centralnego i samorządowego, jak również w środowiskach młodzieży;
- czynnie zajmowaliśmy się organizowaniem i realizacją corocznych edycji Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej, co uważamy za jedną z najważniejszych form naszej działalności;
- podejmowaliśmy inicjatywy i działania związane z modernizacją polskiej gospodarki, dostosowywaniem jej do potrzeb partnerskiego członkostwa w Unii Europejskiej oraz przestawianiem na tory gospodarki opartej na wiedzy;
- zorganizowaliśmy pod auspicjami Rady Naukowej, Zarządu Krajowego, a także poszczególnych Oddziałów szereg poważnych konferencji naukowych, ogólnopolskich, międzynarodowych i regionalnych;
- rozwinęliśmy i wzbogaciliśmy naszą działalność wydawniczą, publikując szereg książek, które cieszą się zainteresowaniem, i tworząc w tym celu

własną oficynę wydawniczą, kontynuowaliśmy z powodzeniem wydawanie „Ekonomisty” we współpracy z Polską Akademią Nauk;

- stworzyliśmy czynną witrynę internetową nadającą się do interaktywnego wykorzystania;
- rozwijaliśmy, częściowo przy pomocy naszej Rady Praktyki Gospodarczej, współpracę z organizacjami i przedstawicielami biznesu, bankowości i instytucji finansowych;
- kontynuowaliśmy współpracę z pokrewnymi stowarzyszeniami społecznymi wokół ważnych problemów rozwoju kraju.

W tych wszystkich działaniach Towarzystwo zachowało wierność formule zintegrowanego niezależnego stowarzyszenia ogólnopolskiego o charakterze profesjonalnym, łączącego ekonomistów praktyków i teoretyków wszystkich pokoleń oraz gwarantującego swym członkom pełny pluralizm światopoglądowy. Co więcej, uzyskaliśmy status organizacji pożytku publicznego, sprzyjający rozwojowi naszej misji społecznej.

Formy organizacyjne Towarzystwa, oparte na pełnej samodzielności Oddziałów, w zasadzie zdają egzamin. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że niektóre Oddziały natrafiają w swojej działalności na rosnące trudności organizacyjne i finansowe. Trafne jest spostrzeżenie, że dotyczy to zwłaszcza paru Oddziałów w największych aglomeracjach miejskich, co widocznie wynika ze specjalnych trudności działania w tych skupiskach. Jest to wielki problem, który wymaga zbiorowego namysłu. Jednocześnie cieszy to, że mamy cały szereg Oddziałów, osiągających bardzo pomyślne wyniki, a nawet odznaczających się dynamiką.

Nie udało nam się wzmocnić statusu PTE w dziedzinie systemu edukacyjnego, co chcieliśmy osiągnąć przez przygotowanie się do wydawania szkołom certyfikatów jakości kształcenia ekonomicznego oraz trwałą instytucjonalizację uczestnictwa w procesie akredytacji wyższych szkół ekonomicznych.

Nie udało się też wzmocnienie funkcji opiniodawczej Towarzystwa, utrudniane przez tradycyjnie już ograniczony dostęp do mediów; dezyderat uruchamiania zespołów, zajmujących się bieżącym przygotowaniem i publikowaniem opinii w sprawach dotyczących projektowanych rozwiązań z zakresu polityki gospodarczej, finansów publicznych, rozwoju regionalnego oraz szkolnictwa ekonomicznego

i rozwoju badań naukowych nie został wypełniony w sposób zadowalający, choć niektóre prace zostały przez takie zespoły wykonane, jak np. opinia w sprawie projektu NPR na lata 2007–2013.

Są to problemy, które nadal powinny pozostać na porządku dziennym działań Towarzystwa.

A teraz trochę wspomnień. W ciągu tych 20 lat przeżyliśmy wielkie zmiany. Pierwsza kadencja pod moim przewodnictwem przypadła na lata doniosłej w owym czasie reformy gospodarczej, która wyprowadzała naszą gospodarkę z systemu centralnego planowania. Jej koncepcja i przebieg były głównym tematem zainteresowania naszych ekonomistów. Osobiście byłem głęboko zaangażowany w jej realizowanie. Ona była też głównym przedmiotem obrad najważniejszego dla PTE wydarzenia, jakim był Kongres Ekonomistów Polskich w Krakowie w 1987 roku, zwołany w setną rocznicę pierwszego Kongresu Ekonomistów i Prawników Polskich, jaki odbył się właśnie w Krakowie. W wymiarze praktycznym ważnym faktem dla PTE stało się to, że przejście się ideą reformy skłoniło nas do uroczystej rezygnacji z dotacji rządowej, na której w poprzednich latach PTE budowało swoją działalność.

Druga moja kadencja rozpoczęła się w burzliwym okresie listopada 1989 roku Zjazdem w Łodzi, na którym ówczesny program Balcerowicza został poddany życzliwej krytyce, ze zwróceniem uwagi na niebezpieczeństwo nieuwzględniania społecznych skutków proponowanej terapii. Była to życzliwa krytyka, o czym świadczy fakt, że mój referat zjazdowy został opublikowany pod tytułem „Jak wspomóc rząd?”. Ale nie zdawaliśmy sobie jeszcze sprawy z tego, że kraj ma być poddany dominacji doktryny neoliberalnej, w której na takie głosy miejsca nie było. Choć więc racja była po naszej stronie, nie uzyskaliśmy uznania w oczach rządzących. Przy tym czasy okazały się trudne. Zmiana warunków gospodarowania dotknęła również PTE. Musieliśmy rozpocząć prawdziwą walkę o byt. Ale wyszliśmy z niej zwycięsko, choć nie od razu. Ważnym elementem tego zwycięstwa było usamodzielnienie Oddziałów, rozpoczęte podczas Nadzwyczajny Zjazd z czerwca 1991 roku.

W trzeciej kadencji, która zaczęła się w 1993 roku Zjazdem w warszawskiej Sali Świetlikowej gmachu dawnej Komisji Planowania oraz późniejszym Kongresem, stąpaliśmy już po twardszym gruncie i mogliśmy skupić uwagę na działalności merytorycznej. Zaangażowaliśmy się czynnie w działania na rzecz przygotowywania drogi do Unii Europejskiej, cieszyliśmy się ze znakomitego przyspieszenia wzrostu gospodarczego, ale śledziliśmy z niepokojem rosnący deficyt płatniczy, grożący kryzysem finansowym. Rozpoczęliśmy więc przygotowywanie i wydawanie kolejnych raportów, dotyczących oceny bieżącej sytuacji gospodarczej

i kształtowania polityki rozwoju kraju. Rozpoczęliśmy też działania wewnętrzno-organizacyjne, zmierzające do decentralizacji Towarzystwa i wzmocnienia roli Oddziałów.

W czwartej kadencji, którą rozpoczął Zjazd odbyty w tej samej sali, a w której zasiadamy teraz, zdecentralizowana struktura Towarzystwa okrzepła i mieliśmy wszelkie powody, aby stawiać przede wszystkim na rozwój działalności Oddziałów, ograniczając rolę centrali do pewnych form pomocy finansowej i organizacyjnej oraz do inspiracji, przy jednoczesnym dbaniu o organizowanie imprez ogólnonarodowych. Teraz przyszło nam się martwić o spadające tempo wzrostu gospodarczego i ponownie rosnące masowe bezrobocie, to też te sprawy wyznaczyły główną tematykę naszych prac. Ich zwieńczeniem był przygotowany organizacyjnie przez PTE Kongres Ekonomistów Polskich w styczniu 2001 roku, którego dorobek udało nam się wydać w sześciu okazałych tomach.

O piątej kadencji, którą rozpoczęliśmy Zjazdem w Gdańsku w listopadzie 2001 roku, już mówiłem.

Kiedy patrzę wstecz na tych 20 lat, myślę, że przy wszystkich trudnościach, wśród wzlotów i zawirowań, ostatecznie jednak cały ten okres można zapisać jako dobry dla naszego Towarzystwa. Wykazywaliśmy się bowiem nieprzerwanie tymi cechami, które wciąż staramy się podkreślać: profesjonalizmem, apolitycznością, pluralizmem i nastawieniem na współpracę międzyśrodowiskową i międzypokoleniową.

Teraz zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że żyjemy w świecie przeżywającym ogromne zmiany. Rozwija się w bardzo szybkim tempie cywilizacja informacyjna wraz ze swym naczelnym wytworem w dziedzinie ekonomicznej, jakim jest nowa forma gospodarki rynkowej – gospodarka oparta na wiedzy. Te zmiany dokonują się też w Polsce, ale trzeba im pomagać, trzeba je kształtować, aby dawały właściwe efekty, a nie prowadziły do dalszego rozszerzania się obszarów biedy i wykluczenia społecznego. Trzeba w tym celu współdziałać z Unią Europejską, korzystać z naszego w niej członkostwa i umacniać swoją pozycję. Są to wielkie zadania nie tylko dla rządu, lecz dla wszystkich ekonomistów polskich, a zwłaszcza dla wchodzącej w życie młodzieży ekonomicznej. Uważam, że dla Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego naczelną myślą powinna być ambicja pełnego uczestniczenia w tych procesach i aktywnego przyczyniania się do ich pomyślnego przebiegu.

Dziękując wszystkim Koleżankom i Kolegom za lata współpracy i zrozumienia, życzę moim następcom, aby w nowych, zmieniających się warunkach, w nowy sposób i z nowym wkładem pomysłowości utrwalali dobre cechy naszego Towarzystwa i rozwijali te ambicje, które powinny nam przyświecać.

Uchwała programowa XIX Zjazdu Krajowego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego Warszawa, 10 grudnia 2005 r.

1. Nawiązując do ponad 200-letniej tradycji zorganizowanego ruchu ekonomistów na ziemiach Polski, PTE podkreśla swoje dążenie do utrzymania integracji środowiska polskich ekonomistów, których łączy więź wspólnych, zawodowych zainteresowań i wspólna troska o rozwój kraju. PTE podkreśla też swój charakter stowarzyszenia apolitycznego i pluralistycznego. Jest i pozostanie otwarte dla wszystkich polskich ekonomistów: o różnych korzeniach i tradycjach, różnych pokoleń, z wszystkich regionów kraju i działających za granicą, o różnych poglądach i ekonomicznych specjalnościach, zajmujących się zarówno praktyką gospodarczą, jak i nauką, którym są bliskie, ujęte w naszym statucie, cele i zasady współdziałania. Towarzystwo będzie kultywowało tę różnorodność jako istotną cechę swej tożsamości i rozwojową szansę.
2. W poczuciu świadomości ogromnego tempa przemian we współczesnym świecie w związku z pojawieniem się i rozpowszechnianiem nowej, informacyjnej cywilizacji, a także nasilającego się pojęciowego zamieszania wokół nowych zjawisk i form życia gospodarczego PTE, jako organizacja pożytku publicznego, widzi konieczność położenia zdecydowanego nacisku na szerzenie w polskim społeczeństwie dobrej i aktualnej wiedzy ekonomicznej, wiedzy uwzględniającej stojące przed krajem rozwojowe wyzwania. W tym celu PTE będzie:
 - kontynuować organizowanie kongresów polskich ekonomistów, krajowych oraz regionalnych konferencji i seminariów;
 - rozwijać działalność wydawniczą;
 - kontynuować Olimpiadę Wiedzy Ekonomicznej;
 - podejmować inicjatywy w zakresie specjalnych programów szkoleń.
3. Kolejnym, głównym kierunkiem aktywności PTE powinno być prezentowanie niezależnych opinii i ekspertyz dotyczących wszelkich programów i koncepcji społeczno-gospodarczego rozwoju regionów i całego kraju. W szczególności PTE zamierza oferować społeczeństwu profesjonalną pomoc w rozwiązywaniu najważniejszych problemów, do których zalicza:
 - bieżące i perspektywiczne kierunki rozwoju kraju i regionów;
 - kluczowe aspekty polityki społecznej;
 - efektywne uczestnictwo Polski w Unii Europejskiej i – w przyszłości – w unii walutowej i gospodarczej;
 - długookresową strategię rozwoju kraju opartą na budowaniu społeczeństwa informacyjnego.
4. PTE będzie nadal rozwijało i umacniało aktywność młodzieży w dziedzinie ekonomii. Pozytywnie oceniając doświadczenia związane z Olimpiadą Wiedzy Ekonomicznej oraz utrzymując więzi z laureatami i finalistami, za niezbędne uważa wdrażanie różnych form popularyzacji działań Towarzystwa wśród lokalnych społeczności. W tym celu zamierza też rozwijać współpracę z nauczycielami przedmiotów ekonomicznych na poziomie kształcenia średniego i akademickiego. PTE rozważy podjęcie działań na rzecz umiędzynarodowienia Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej.
5. Ważnym wkładem PTE w rozpowszechnianie wiedzy ekonomicznej jest działalność wydawnicza. W efekcie uruchomienia własnej oficyny wydawniczej nastąpił ilościowy wzrost publikacji książkowych, które spotykają się z dobrym odbiorem czytelników. Ponadto PTE partycypuje w wydawaniu dwumiesięcznika „Ekonomista”. Wewnętrznym wydawnictwem wspomagającym

organizacyjną więź Organizacji jest „Biuletyn PTE”. Wszystkie te formy działalności wydawniczej powinny być utrzymywane i rozwijane. Na uwagę i wsparcie zasługuje również działalność wydawnicza w Oddziałach w postaci publikacji książkowych i Regionalnych „Biuletynów PTE”.

6. Oceniając pozytywne doświadczenia wynikające z decentralizacji struktury organizacyjnej, PTE przypisuje zasadnicze znaczenie samodzielności Oddziałów i rozwijaniu ich inicjatyw. W celu skutecznego rozwiązywania problemów organizacyjnych, a w szczególności finansowych, należy dążyć do efektywnego pozyskiwania i wykorzystywania nowych źródeł finansowania działalności, w tym w postaci funduszy unijnych. Należy wdrażać innowacyjne rozwiązania zarządzania finansami organizacji. W celu doskonalenia systemu pomocy wzajemnej w ramach Towarzystwa konieczne wydaje się stworzenie funkcjonalnego układu sieciowego.
7. W zakresie doskonalenia komunikowania się PTE z otoczeniem konieczny jest skuteczny dostęp do mediów oraz wykorzystywanie różnorodnych form systematycznego współdziałania z telewizją, radiem i prasą. Rozwijana będzie dbałość o witrynę internetową i poszerzanie jej zawartości o problematykę edukacyjną.
8. Za sprawę istotną PTE uważa dalsze współdziałanie z organizacjami społecznymi m.in. z: Federacją Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, Towarzystwem Naukowym Organizacji i Kierownictwa, Stowarzyszeniem Księgowych RP, Zrzeszeniem Prawników Polskich. PTE pozostaje otwarte na współpracę z innymi organizacjami i przedstawicielami innych grup zawodowych. Za celowe uważa również podjęcie działań zachęcających pracodawców do korzystania z usług eksperckich i doradczych.
9. PTE będzie dążyło do umocnienia swojej pozycji w Międzynarodowej Asocjacji Nauk Ekonomicznych, w szczególności przez przygotowanie, w porozumieniu z Asocjacją, konferencji międzynarodowej i ewentualnie kolejnego Kongresu.
10. Członkowie PTE za sprawę zasadniczą uważają wzmacnianie wzajemnych koleżeńskich więzi z pełnym przestrzeganiem zasad zawodowej etyki, tolerancji i wzajemnego szacunku dla prezentowanych poglądów.
11. Należy podjąć czynności nad zaktualizowaniem Statutu PTE. W tym celu XIX Zjazd zobowiązuje władze PTE do powołania specjalnej komisji.

Przewodnicząca

Komisji Uchwał i Wniosków
prof. dr hab. Danuta Rucińska
Warszawa, 10.12.2005 r.





Władze Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego Kadencja 2005–2009

Zarząd Krajowy

Prezes	prof. Elżbieta MĄCZYŃSKA
Wiceprezisi:	dr Artur POLLOK prof. Stanisław RUDOLF
Sekretarz Generalny	prof. Jacek BRDULAK

Członkowie Prezydium

1 prof. Andrzej S. BARCZAK	Katowice	6 dr Józef ŁOBOCKI	Lublin
2 prof. Stanisława BORKOWSKA	Warszawa	7 prof. Bogna PILARCZYK	Poznań
3 prof. Waldemar GRZYWACZ	Szczecin	6 prof. Danuta RUCIŃSKA	Gdańsk
4 prof. Bożena KLIMCZAK	Wrocław	9 prof. Andrzej SZPLIT	Kielce
5 prof. Barbara Z. LIBERDA	Warszawa		

Członkowie Zarządu Krajowego

1 prof. Henryk BABIS	Szczecin	12 dr Kazimierz GOLINOWSKI	Warszawa
2 mgr Jan BISZTYGA	Legnica	13 dr Franciszek GRZESIOK	Gliwice
3 dr Mirosław BOCHENEK	Toruń	14 dr Ludwik HEJNY	Bielsko-Biała
4 dr Piotr BUŁA	Kraków	15 prof. Waław JARMOŁOWICZ	Poznań
5 mgr Tadeusz CHOZAJ	Wałbrzych	16 dr Jan KRUSZEWSKI	Warszawa
6 dr Janusz CICHONÍ	Olsztyn	17 prof. Elżbieta KUNDERA	Wrocław
7 dr Alojzy CZECH	Katowice	18 dr Jerzy MAŁKOWSKI	Warszawa
8 dr Jerzy CZERWIŃSKI	Koszalin	19 prof. Zbigniew MIKOŁAJEWICZ	Opole
9 dr Andrzej DĘBOWSKI	Zielona Góra	20 mgr Zdzisław WASILEWSKI	Bydgoszcz
10 dr Zbigniew EJSZMONT	Białystok	21 mgr Jadwiga WAWER	Elbląg
11 mgr Eugeniusz GŁÓD	Częstochowa	22 dr Karol WAŚOWICZ	Rzeszów

KRAJOWA KOMISJA REWIZYJNA

1	prof. Czesław SKOWRONEK – przewodniczący	Warszawa	3	mgr Danuta LIWIŃSKA-BARANOWSKA	Łódź
2	mgr Elżbieta CHABOWSKA	Gdańsk	4	mgr Kazimierz ŁOŚ	Warszawa
			5	mgr Eugeniusz WILK	Zielona Góra

SĄD KOLEŻEŃSKI

1	mgr Maria HANUSZKO – przewodnicząca	Gdańsk	3	mgr Janusz NIKODEMSKI	Katowice
2	mgr Marian ADAMCZAK	Zielona Góra	4	prof. Zdzisław PROCHOWSKI	Łódź
			5	dr Eugeniusz ŻUBER	Koszalin

RADA NAUKOWA

1	prof. Włodzimierz SIWIŃSKI – przewodniczący	Warszawa	17	prof. Ewa OKOŃ-HORODYŃSKA	Kraków
2	prof. Bogusław FIEDOR – zastępca przewodniczącego	Wrocław	18	prof. Jerzy OSIATYŃSKI	Warszawa
3	prof. Joanna KOTOWICZ-JAWOR – zastępca przewodniczącego	Warszawa	19	prof. Stanisław OWSIAK	Kraków
4	prof. Krzysztof MARCZEWSKI – sekretarz	Warszawa	20	prof. Emil PANEK	Poznań
5	prof. Halina BRDULAK	Warszawa	21	prof. Urszula PŁOWIEC	Warszawa
6	prof. Zofia DACH	Kraków	22	prof. Barbara POLSZAKIEWICZ	Toruń
7	prof. Marian GORYNIA	Poznań	23	prof. Antoni RAJKIEWICZ	Warszawa
8	prof. Grzegorz GORZELAK	Warszawa	24	prof. Marek RATAJCZAK	Poznań
9	prof. Urszula GRZELOŃSKA	Warszawa	25	prof. Eugeniusz RYCHLEWSKI	Warszawa
10	prof. Andrzej KARPIŃSKI	Warszawa	26	prof. Włodzimierz RYDZKOWSKI	Gdańsk
11	prof. Grzegorz KOŁODKO	Warszawa	27	prof. Krystyna SIENIAWSKA	Rzeszów
12	prof. Barbara LIBERSKA	Warszawa	28	prof. Andrzej SŁAWIŃSKI	Warszawa
13	prof. Jan LIPIŃSKI	Warszawa	29	prof. Stanisława SOKOŁOWSKA	Opole
14	prof. Stanisław ŁADYKA	Warszawa	30	prof. Bogdan ŚLUSARZ	Zielona Góra
15	prof. Aleksander ŁUKASZEWICZ	Warszawa	31	prof. Tomasz TOKARSKI	Kraków
16	prof. Andrzej MATYSIAK	Wrocław	32	prof. Andrzej WERNIK	Warszawa
			33	prof. Andrzej WOJTYNA	Kraków
			34	prof. Leszek ZIENKOWSKI	Warszawa
			35	prof. Leszek ŻABIŃSKI	Katowice

Sylwetki członków nowych władz Zarządu Krajowego



Profesor Elżbieta Mączyńska Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego – ekonomia, dr hab. prof. nadzw. SGH, doc. INE PAN.

Specjalności: analiza ekonomiczna, finanse

i wycena przedsiębiorstw, wycena nieruchomości.

Miejsca pracy, zajmowane stanowiska, pełnione funkcje:

- Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie, Katedra Inwestycji i Nieruchomości – profesor nadzwyczajny
- Instytut Nauk Ekonomicznych PAN – docent

Wybrane (spośród ok. 200) publikacje książkowe (w tym rozdziały w pracach zbiorowych oraz redakcja naukowa prac zbiorowych):

- *Wycena przedsiębiorstw. Zasady, procedury, metody*, Wyd. SKwP, Warszawa 2005.
- *Zagrożenie upadłością*, Materiały i Prace IFGN, Tom XCIII, (red.) Wyd. SGH, Warszawa 2005.
- *Spółeczna gospodarka rynkowa* (red. nauk), PTE, Warszawa 2003.
- *Restrukturyzacja przedsiębiorstw w procesie transformacji gospodarki polskiej*, tom I i II (red.), Wyd. DiG, Warszawa 2001.
- *Efektywność polskich przedsiębiorstw i jej pomiar*, [w:] VII Kongres Ekonomistów Polskich T. IV. *Przedsiębiorczość i konkurencyjność*, pod red. J. Kotowicz-Jawor, PTE – Bellona, Warszawa 2001.

- *Due diligence w ocenie efektywności*, [w:] *Wybrane aspekty inwestowania na rynku nieruchomości*, praca zbiorowa pod red. M. Bryxa, Wyd. SGH, Warszawa 2001.
 - *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne*, [w:] *Bilans płatniczy Polski*, praca zbiorowa pod red. U. Płowiec i W. Orłowskiego, Bellona, Warszawa 1999.
 - *Metody wyceny bieżącej wartości przedsiębiorstwa* (współautor), [w:] *Zarządzanie wartością firmy*, praca zbiorowa pod red. A. Hermana i A. Szablewskiego, Poltext, Warszawa 1999.
 - *Źródła finansowania rozwoju przedsiębiorstw w procesie transformacji*, [w:] *Przedsiębiorstwa w procesie transformacji*, praca zbiorowa pod red. J. Mujzela, Poltext, Warszawa 1997.
 - *Problemy funkcjonowania sfery badawczo-rozwojowej w warunkach transformacji*, [w:] *Dynamika transformacji polskiej gospodarki*, praca zbiorowa pod kierownictwem naukowym M. Belki, W. Trzeciakowskiego, Poltext, Warszawa 1997.
- Wybrane artykuły, w tym publicystyczne:
- *LISTA 500 – Sukcesy i porażki przedsiębiorstw*, „Nowe Życie Gospodarcze”, 30.12.2005.
 - *RAPORT SPECJALNY – Systemy wczesnego ostrzeżenia*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2004, nr 12.
 - *Podatkowa choroba*, „Rzeczpospolita”, 04.09.2004.
 - *Słabnące tempo wzrostu w gospodarce światowej*, „Ekonomista” 2003, nr 5.
 - *To zwykła defraudacja*, „Rzeczpospolita” dodatek „Ekonomia”, 09.08.2002.



Doktor Artur Pollok Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Adiunkt w Katedrze Mikroekonomii na Wydziale Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Studia wyższe ukończył na tej uczelni w 1996 r., uzy-

skując tytuł magistra. W 2005 r. uzyskał w niej stopień doktora nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii na podstawie rozprawy pt. „Oszczędności gospodarstw

domowych w Polsce w okresie transformacji systemu gospodarczego”. W marcu 2006 r. ukończył studia podyplomowe w Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie na kierunku: „Życie i myśl Jana Pawła II”. W 2005 r. został wybrany wiceprezesem Zarządu Krajowego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Warszawie oraz prezesem Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie na kadencję 2005–2009 (wcześniej przez dwie kadencje: 1997–2001 oraz 2001–2005 pełnił,

na podstawie wyboru, funkcję członka Prezydium Zarządu Krajowego w Warszawie oraz sekretarza Zarządu Oddziału w Krakowie). Od 1995 r. jest członkiem Komitetu Głównego Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej, a od 2004 r. jego wiceprzewodniczącym. Wcześniej, w 1991 r., zajął I miejsce w zawodach III stopnia (centralnych) IV Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej, uzyskując nagrodę wiceprezesa Rady Ministrów i ministra finansów Rzeczypospolitej Polskiej oraz prezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Jest sekretarzem naukowym Komitetu Redakcyjnego rocznika „Zeszyty Naukowe Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego” (Kraków) oraz członkiem Zespołu Redakcyjnego „Biuletynu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego” (Warszawa).

Zainteresowania naukowo-badawcze: mikroekonomia, ekonomia gospodarstw domowych, religia

a ekonomia, społeczne i etyczne aspekty procesu gospodarowania.

Publikacje: opublikował blisko 30 prac o charakterze naukowym i dydaktycznym, do głównych należą m.in.: *Mikroekonomia*, pod red. Z. Dach, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków 2002 (współautor); *The Transactions Demand for Cash: A Critical Analysis of Baumol's Model*, „Zeszyty Naukowe Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego”, Kraków 2003; *Gospodarka Polski po 15 latach transformacji*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Kraków 2005 (współautor i współredaktor naukowy).

Kontakt: Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Wydział Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych, Katedra Mikroekonomii, ul. Rakowicka 27, 31-510 Kraków, tel. (0-12) 293-54-85, faks (0-12) 293-51-48, e-mail: pollok@pte.pl

Profesor Stanisław Rudolf Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego



Wykształcenie: Profesor Stanisław Rudolf jest absolwentem chemii i ekonomii Uniwersytetu Łódzkiego. W 1974 r. Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ nadała mu stopień

doktora na podstawie pracy pt. „Próba weryfikacji celów państwa dobrobytu na przykładzie Szwecji”. W 1986 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego, przygotowując rozprawę pt. „Demokracja przemysłowa w rozwiniętych krajach kapitalistycznych”. W 2001 r. uzyskał tytuł profesora. Profesor Rudolf odbył dwa dłuższe staże zagraniczne: w Szwecji oraz w USA, a także wiele krótszych.

Zainteresowania naukowe: Przedmiotem zainteresowań prof. Rudolfa są szeroko rozumiane problemy społeczne w ekonomii. Przede wszystkim należy tu wymienić problematykę partycypacji pracowniczej i demokracji przemysłowej, którą zajmuje się niemal od początku swojej działalności naukowej. Tej problematyce poświęcił najwięcej publikacji. W ostatnich latach wiele uwagi poświęca również problematyce nadzoru korporacyjnego – głównie jego aspektom społecznym. Zainteresowania te sprawiają, że utrzymuje bliskie kontakty z praktyką gospodarczą. Próbuje bowiem wykorzystywać dorobek teoretyczny w działaniach przedsiębiorstw.

Działalność naukowa: Profesor Rudolf jest autorem około 150 publikacji naukowych, w tym kilkudziesięciu w języku angielskim. Jest autorem bądź współautorem i redaktorem kilkudziesięciu książek. Jest organizatorem

cyklicznych konferencji naukowych poświęconych nadzorowi korporacyjnemu. Profesor Rudolf kierował wieloma zespołami naukowymi realizującymi programy badawcze finansowane przez KBN, Ministerstwo Skarbu Państwa, a także przez ośrodki zagraniczne. W 2005 r. jego zespół uzyskał z KBN kolejny grant na takie badania. Współpracuje z wieloma zagranicznymi ośrodkami naukowymi oraz instytucjami Unii Europejskiej.

Działalność dydaktyczna: Profesor Rudolf jest wykładowcą takich przedmiotów, jak: mikroekonomia i makroekonomia. Prowadzi również wykłady i seminaria z zakresu partycypacyjnego zarządzania, zarządzania zmianami, kreowania postaw przedsiębiorczych, ekonomicznych i społecznych problemów nadzoru korporacyjnego itp. Pod jego kierunkiem przygotowano ponad 150 prac magisterskich. Był promotorem 4 prac doktorskich.

Działalność organizacyjna: Profesor Rudolf pełni funkcję kierownika Katedry Ekonomii Instytucjonalnej UŁ, a także kierownika Ośrodka Naukowo-Badawczego Partycypacyjnych Form Zarządzania UŁ. Od 2004 r. pełni funkcję Prezesa PTE Oddział w Łodzi. Szeroko angażuje się również w działalność organizacji międzynarodowych. W latach 2001–2003 pełnił funkcję Prezydenta Elekta Congress of Political Economists, International – międzynarodowej organizacji ekonomistów z siedzibą w USA. W latach 2003–2005 pełnił funkcję Prezydenta tej organizacji. Obecnie wchodzi w skład Rady Dyrektorów COPE.

Kontakt: Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny UŁ, Katedra Ekonomii Instytucjonalnej, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź, tel. (42) 635 53 63, faks (42) 635 53 08, e-mail: rudolfs@uni.lodz.pl



Profesor Jacek Brdulak Sekretarz Generalny Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Sekretarz Generalny Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, 1978 r. – ukończenie Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS (obecnie SGH), 1981 r. – doktorat, 1990 r. – habilitacja z zakresu transportu międzynarodowego. Profesor SGH od 1994 r. W latach 1996–2005 prodziekan, dziekan i prorektor SGH.

Członek zwyczajny OeVG (*Oesterreichische Verkehrswissenschaftliche Gesellschaft*) w Wiedniu. Zakres zainteresowań naukowych: geografia gospodarcza, rozwój regionalny, infrastruktura społeczna

i gospodarcza, transport międzynarodowy, komunikacja międzyludzka.

Autorstwo i współautorstwo ponad 200 publikacji naukowych, w tym 20 zwartych. Najważniejsze spośród ostatnich: 3 rozdz. *Geografii gospodarczej świata*, (red. nauk. I. Fierla), wyd. III, PWE, 2005; *Rozwój elementów infrastruktury życia społeczno-gospodarczego*, red. nauk., Wyd. SGH, Warszawa 2005; *Infrastruktura rozwoju społeczno-gospodarczego*, red. nauk., Instytut Wiedzy, Warszawa 2004. Szereg prac eksperckich z zakresu infrastruktury transportowej kraju, zakupów taboru transportowego oraz tworzenia specjalnych stref ekonomicznych i wolnych obszarów celnych.

Tezy wystąpienia nowo wybranego Prezesa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Profesor Elżbiety Mączyńskiej

Profesor Elżbieta Mączyńska swoje wystąpienie rozpoczęła sentencją, że „przyrzekamy według nadziei, a spełniamy według obaw”. I ona właśnie znajduje się w takiej sytuacji. Przedstawiła wizję Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego adekwatnie do swoich projekcji i marzeń – chce Towarzystwa jako organizacji pożytku publicznego, a nie firmy komercyjnej. Złożyła deklarację, że bliski jej jest program Profesora Zbigniewa Sadowskiego i będzie go realizować. Dostrzega słabość funkcji opiniotwórczej PTE. Będzie stymulować siły integrujące Towarzystwo. Potrzebne, jej zdaniem, są raporty PTE dotyczące najważniejszych problemów gospodarczych i reform gospodarczych w Polsce. W Domu Ekonomisty wyobraża sobie powrót kawiarni „U Ekonomistów”, która powinna wzmacniać rolę opiniotwórczą. Cenne byłyby się spotkania i rozmowy ekonomistów młodych oraz starszego pokolenia, debaty z udziałem socjologów i przedstawicieli innych dziedzin, różnych opcji i szkół ekonomicznych, np. Centrum Adama Smitha. Deklarowała, że dołoży wszelkich starań, by PTE była instytucją promieniującą z Nowego Świata na cały kraj.

Pani Prezes zapewniła także o kontynuowaniu linii Profesora Z. Sadowskiego, który zawsze widział Towarzystwo jako stowarzyszenie. Ta idea jest jej także bliska. Dlatego uważa, że status organizacji pożytku publicznego jest właściwym rozwiązaniem, że Towarzystwo będzie dalej zabiegać, by być integratorem środowiska ekonomistów, że upowszechnianie wiedzy ekonomicznej pozostanie nadal naczelnym zadaniem, że będą kontynuowane serie wydawnicze. Deklarowała, że będzie dążyć do zorganizowania konferencji z udziałem wybitnych ekonomistów z zagranicy, że będą organizowane dyskusje wokół wydawanych książek. Powinien być także wzmocniony wątek młodzieżowy w PTE – należy podjąć przedsięwzięcia ukierunkowane na pozyskanie dla PTE młodych ludzi. Konieczne jest podjęcie prac nad projektami, na które można uzyskać dotacje z UE. Europa – to dobry kierunek działań dla Towarzystwa, zwłaszcza w aspekcie wchodzenia w sferę korzystania z unijnych funduszy.

Pani Profesor E. Mączyńska podziękowała raz jeszcze Profesorowi Z. Sadowskiemu i wyraziła nadzieję na dalszą współpracę Jej i Zarządu Krajowego z Prezesem Honorowym Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Alojzy Czech

Główne wątki dyskusji zjazdowej

Dyskusja XIX Zjazdu Krajowego skupiała się niemal wyłącznie na problemach Towarzystwa. Tym różniła się od dyskusji Zjazdów poprzednich, gdzie wagi spraw własnych nie dostrzegano, preferując zgłaszanie ostrzeżeń, stawianie żądań i wysuwanie postulatów w imieniu grup poszkodowanych oraz wypisywanie recept na sukces gospodarki narodowej. Nareszcie, może zbyt późno, podjęto temat, którego pilnie w Oddziałach wyczekiwano, wręcz natarczywie się domagano. Sytuacja wewnętrzna zdaje się bowiem podążać w kierunku dramatycznym.

Gdyby spróbować różnorodne w swych treściach głosy pogrupować, to dałoby się utworzyć istotną mapę pytań i problemów:

1. czym PTE jest, i czym może być w przyszłości?;
2. diagnoza sposobu funkcjonowania;
3. propozycje poprawy pozycji obecnej;
4. kontakt z mediami;
5. tu i ówdzie wysuwana potrzeba refleksji historycznej.

Jako że ontologia poprzedza w porządku filozoficznym wszystko inne, relację z przebiegu zjazdowej dyskusji przychodzi rozpocząć od samoidentyfikacji.

Kim jesteśmy? Czym mamy być?

Samo sedno trapiących niejasności i braku jednoznacznych postaw wobec własnej organizacji określił niemal na wstępie dyskusji **prof. Wacław Jarmolowicz** (Poznań). Podniósł, że delegaci do trzech dylematów rozdzierających Towarzystwo powinni się ustosunkować:

- Czy PTE ma być stowarzyszeniem masowym czy naukowym, czyli – choć sam nie użył tego określenia – elitarnym? Wahania rozstrzygnie życie, choć, według rozeznania dyskutanta, PTE obecnie w wielu ośrodkach „przykleja się” do uczelni. A w zakładach pracy też są ekonomiści,





więc według niego Towarzystwo powinno pozostać i naukowe, i o społecznym zasięgu.

- Czy jest Towarzystwem ogólnopolskim czy regionalnym? Wprawdzie dziś PTE jest organizacją zintegrowaną, ale jednocześnie o jego faktycznym obliczu zadecydują tendencje w „dołach”, które mogą ewoluować w różnych kierunkach.
- Na ile Towarzystwo ma być profesjonalną organizacją wszystkich ekonomistów, a na ile płaszczyzną artykułowania potrzeb ekonomistów-praktyków i przebiegu zdarzeń zachodzących w praktyce? Na przyszłość – uważa – trzeba nadal realizować swoją misję profesjonalnie, zaś stawanie się rodzajem „związku zawodowego” odłożyć *ad acta*, zwłaszcza, że ostatnio tej roli PTE nie pełniło w ogóle. W tym duchu swój pogląd przedłożyła również **prof. Stanisława Borkowska** (Warszawa), uważając, że PTE powinno być płaszczyzną łączącą środowiska naukowców i praktyków. Trzeba starać się doprowadzić do większej ilości zamierzeń przeprowadzanych wspólnie z praktykami, gdyż wtedy propozycje PTE będą bardziej przekonujące, łatwiej trafią do odbiorcy i okaże się, że praktyka nas potrzebuje.

Na inny wymiar w kwestii tożsamości PTE jako organizacji stowarzyszeniowej zwrócił uwagę **dr inż. Andrzej Muszyński** (Warszawa). Prawnicy, zdaniem dyskutanta, nadali Towarzystwu charakter korporacyjny, który nijak do niego nie przystaje. Nie objaśnił jednak bliżej powstającego zagrożenia. Tymczasem istotą stowarzyszeń jest ich charakter wspólnotowy, od którego się właśnie w PTE odchodzi. Zdaje sobie sprawę, że tego nie można szybko przywrócić, ale procesom sprzyjającym wspólnotowości trzeba dawać pierwszeństwo. Dlatego wśród partnerów preferowałby kontakty z samorządami terytorialnymi, a przykład wspólnot nauczycielskich powstałych na bazie Olimpiad Wiedzy Ekonomicznej można traktować jako ewolucję we właściwym kierunku. Powstały problem wymaga refleksji i rozważnego działania, szczególnie podczas prac nad statutem. Z kolei **prof. Bożena Klimczak** (Wrocław) duże nadzieje na rozwój PTE

wiąże z przyznaniem Towarzystwu statusu organizacji pożytku publicznego (OPP). Taki model działania przyjął Oddział Wrocławski. Działalność gospodarcza została wydzielona, a w samym Oddziale powstała możliwość przyjmowania wolontariuszy pracujących przy obsłudze zebrań, a nawet szkoleń, które będą się opierać o wolontariat, zwłaszcza ludzi młodych, gdyż sił starszym działaczom stopniowo ubywa. Trzeba jednak pamiętać o ustawowym ograniczeniu – kandydujący na wolontariat w charakterze pracownika nie może być członkiem PTE.

Do wizji wzorowanej na innych instytucjach skłaniali się **mgr Tadeusz Choczaj** (Wałbrzych) oraz **dr Andrzej Polackiewicz** (Warszawa). Pierwszy z nich wskazywał na organizację pracodawców „Lewiatan”, której strukturę tam wypracowaną, opartą na związkach regionalnych i konfederacji, zalecał jako sprawdzoną praktykę. Dobrze tam funkcjonuje transmisja informacji i kooperacji w obydwu kierunkach. Ale siła całej organizacji zależy od związków regionalnych, a tego w PTE nie ma. Jako szef małego Oddziału widzi taką potrzebę bardzo wyraźnie. Z kolei **dr Andrzej Polackiewicz** powoływał się na doświadczenia Międzynarodowej Grupy Izb Handlowych (IGCC), organizacji, która potrafi znajdować i wykorzystywać szanse, jakie stwarza dynamicznie zmieniające się otoczenie. Narzekanie na inne konkurencyjne organizacje nic nie da. Prawda, że zajęły miejsce PTE i już go nie oddadzą. Przywracać go trzeba przez ofensywną postawę skierowaną na zewnątrz. Trzeba zgłaszać tematy, które wymagają ustosunkowania się i nie przepuszczać w tym względzie żadnej okazji. Tylko w ten sposób może zostać przywrócona rola PTE w życiu publicznym. Jako sekretarz IGCC i zarazem działacz Oddziału Warszawskiego zadeklarował pomoc w nawiązywaniu kontaktów i wskazywaniu pojawiających się szans.

Na spadek ilości członków PTE zwracała uwagę **mgr Anna Bańkowska** (Bydgoszcz). Tendencja jest nad wyraz niepokojąca. Mówczyni jakby chciała dać do zrozumienia, że w tym względzie ilość jest tak samo ważna jak jakość, i trzeba odwrócić ten trend.



W szeregach PTE muszą pojawić się nowi ludzie, gdyż osiągnięty stan, w którym Towarzystwo będzie potrzebne samemu sobie. A taka wizja wprawia mówczynię w przerażenie. W swojej wielowątkowej wypowiedzi sprzeciwiał się tym obawom **prof. Leszek Żabiński** (Katowice). Nie martwił się, że jako Towarzystwo jesteście sami dla siebie. Jest wiele struktur instytucjonalnych, które istnieją ze względu na różne konfiguracje interpersonalne. Jeżeli tylko to pozwoli utrzymać Towarzystwo, nie widzi w takiej motywacji niczego złego. Za donioślejszy problem uznał natomiast przekucie członkowskiego zaangażowania z doskoku, na ile każdemu z działaczy czas pozwoli, na którym aktualnie bazuje Towarzystwo, w podejście profesjonalne, stale obecne, z odpowiednim wynagrodzeniem dla kierownictwa. W wymagającym, konkurencyjnym otoczeniu nie sposób osiągać sukces, opierając się wyłącznie na dobrej woli i zaangażowaniu.

Czy dalej apolityczni?

Wprawdzie na marginesie wielu wypowiedzi, ale wątek apolityczności Towarzystwa był w dyskusji stawiany. Wywołał go już **prof. W. Jarmolowicz**, przedkładając propozycję potrójnego określenia się Towarzystwa. Przypomniał, że to dzięki prof. Z. Sadowskiemu PTE zachowywało apolityczność, lecz stanowisko bardziej lewicowe było i jest wyraźnie identyfikowalne. Ze względu na skłonności prawicowe szeroko ujawniające się wśród młodszego pokolenia, powinno także być bardziej w tym kierunku otwarte. Uważał, że w przyszłości do przedsięwzięć inicjowanych przez PTE zapraszać należy inne opcje. Problemem może wtedy być zachowanie rysu opiniotwórczego, ale tu mogą pomóc własne publikacje, o wyraźnych preferencjach poglądowych. Ideę wydawnictwa popierała **mgr A. Bańkowska**, twierdząc, że PTE ma formułować odważne i wyraziste opinie, porzucając brak zaangażowania. Apolityczność stała się nużąca. Najważniejsze jest, by opinia była fachowa. Potrzebne

są biuletyny, będące sposobem ogłaszania własnego stanowiska. Zaprzeczenie wydawania biuletynów opiniujących gospodarkę przez Radę Naukową PTE uznała za duży błąd. Jeżeli nie ma pieniędzy na realizację poważnych zamierzeń, trzeba przynajmniej dawać słowo. Bardziej wyważone było stanowisko **prof. L. Żabińskiego**. W kwestii apolityczności

powstaje dylemat: czy podtrzymywać, czy może deklarować przynależność do określonego nurtu? Jeżeli taka decyzja będzie, to musi być jednoznaczna. I – co z punktu widzenia PTE istotne – muszą za tym pójść wymierne dla Towarzystwa korzyści. Ale nie należy sobie robić zbyt wielkich nadziei. Doświadczenia upływającej kadencji wskazują wszakże, iż rządy lewicy w jego regionie nie zechciały dostrzec żadnych propozycji wysuwanych przez PTE. Nic przeciwko polityce apolityczności nie miał **mgr T. Choczaj**, co jednak nie oznacza, by nie ogłaszać własnego stanowiska w określonych sprawach. Dlatego, że nie słychać szerzej o stanowisku PTE, w odpowiedzi niejako nie dociera również do Towarzystwa informacja o wielu ważnych wydarzeniach i atrakcyjnych przedsięwzięciach. Przynajmniej na szczeblu Oddziałów.

Stawianie diagnozy

Mimo iż zdecydowana większość uczestników miała przekonanie o skali trudności w funkcjonowaniu Towarzystwa, do stawiania diagnozy przyczyn tego stanu rzeczy niezbyt często dochodziło. Delegaci milcząco przyjęli, że trudy bycia są im dobrze znane i taktownie nie obnosili się z narzekaniem. Ale niektóre sprawy zostały *explicite* powiedziane, choć dostrzec można niespójność, a nawet sprzeczność pomiędzy wygłaszanymi opiniami.

Na szczególną uwagę zasługuje wystąpienie **prof. Stanisława Rudolfa** (Łódź). Przypomniał, że podczas Zjazdu Nadzwyczajnego w październiku 2003 roku wygłosił referat diagnozujący stan Towarzystwa. Zawarł w nim m.in. tezę o potrzebie aktywizacji Oddziałów. Z perspektywy dzisiejszej wydaje się, że ten referat był słuszny i, niestety, nie stało się tak, jak w kwestii poprawy wtedy postulował. Szczególnie dotyczy to położenia Oddziałów. W dniu dzisiejszym mamy w Towarzystwie do czynienia z wyraźnym kontrastem: jest dynamiczny, z rozmachem działający Zarząd Krajowy i mało aktywne Oddziały. Przynajmniej takie wrażenie odnosi się z lektury opublikowanych



sprawozdań. Na sytuację w Oddziałach rzutuje wyraźny spadek ilości szkoleń. Zdaniem mówiącego, powrotu do miejsca z przeszłości już nie będzie. PTE nie ma szans konkurowania na coraz bardziej wymagającym rynku szkoleniowym. Tym samym pieniędzy z działalności szkoleniowej będzie coraz mniej. Trzeba szukać innych rozwiązań, gdyż droga poprawy już nie prowadzi przez nacisk na szkolenia. Kierunek tej diagnozy wspierał **mgr T. Choczaj**, stwierdzając na wstępie paradoksalnie, że właśnie dzięki szkoleniom sytuacja w wałbrzyskim Oddziale jest dobra. Próbował zdefiniować z punktu widzenia pracodawcy, czym jest dobre szkolenie i efekt tego zabiegu nie wypadł po myśli aktualnych praktyk w Towarzystwie. On sam, będąc przedsiębiorcą, gdy przegląda oferty, to patrzy na cenę. Gdy jest „dobra” – kieruje swoich ludzi. A cena wtedy będzie dobra, gdy jest obniżona. Zdarza się, że przychodzą oferty ze szkoleniami nawet bezpłatnymi. Te są najkorzystniejsze i takich pracodawcy będą poszukiwać. Natomiast produkty, które oferuje PTE są kiepskiej jakości. Szkolenia są na niskim poziomie, doradztwo – słabe i daje się we znaki brak zabezpieczenia. Oddziały mają proponować kompleksową usługę odbiorcy i by to się stało, trzeba stymulować daleko idącą reorganizację.

Wymowa tych głosów budziła zdziwienie zajmującej się szkoleniami **mgr Edyty Jurczak-Pejko** (Białystok), niedostrzegającej w tym obszarze działań aż takiej niewydolności. W PTE szkolenia powinno prowadzić się konsekwentnie dalej, by taka działalność była prowadzona na przekór występującym trudnościom. Choć zgadza się, że najlepiej by było, by szkolenia były dofinansowane, gdyż wtedy łatwiej będzie o akceptację u odbiorcy. Także odwołujący się do argumentacji rodem z marketingu **prof. L. Zabiński** we właściwy sobie rozważny sposób przestrzegał przed zbyt szybką rezygnacją z działalności szkoleniowej. Wszak nie należy pochopnie porzucać rynków, na których się jest od dawna obecny. Do zgłaszanych

opinii wątpliwych w skuteczność prowadzonych od dawna w PTE szkoleń czy nawet ekspertyz, należy podchodzić ostrożnie. Pytał retorycznie: czy Towarzystwo ma nie prowadzić szkoleń, kiedy posiada status placówki kształcenia ustawicznego? Poza tym PTE, jak każda organizacja, musi kierować swoje produkty do różnych grup odbiorców. Jedną z nich są przecież uczestnicy szkoleń, zwłaszcza ci, którzy już w Towarzystwie byli i je znają. Nie rezygnuje się z żadnej grupy klientów. Wiele na polu szkoleń, mimo trudnych warunków ich prowadzenia, dotychczas zrobiono i nie można nierozważnie marnować tego dorobku. To samo odnosił do rzekomo sceptycznego wobec

PTE nastawienia biznesu, który jakoby nas nie słuchał i nie potrzebował naszych ekspertyz. Biznes nie jest monolitem – konkludował – i zawsze można w nim znaleźć segmenty chętne do kooperacji z PTE.

Odosobnionym w optymizmie był głos **prof. Danuty Rucińskiej** (Gdańsk), która jakby w zgodzie z imperatywem nie obrażania się na czas, w którym przychodzi funkcjonować, mówiła, iż praktyka Oddziału, którym kieruje, dowodzi, że jeśli tylko się chce, wszystko, szczególnie projekty unijne, potrafi się przeprowadzić.

Co nowego wprowadzić?

Trzeba przyznać, że sformułowano liczne propozycje, nierzadko ledwie wyartykułowane, ukryte między wierszami wypowiedzi, ale niekiedy też konkretnie i zwięźle zgłoszone. Karygodnym byłoby pozostawienie tego bogactwa pomysłów bez spisania ich, a nawet uczestnikom Zjazdu mogły umknąć w wyborczych emocjach. Drogi poprawy formułowano w sposób ogólny, jak lobbing czy „kierunek Europa”, ale również dyskusję wypełniano dokładnie wskazanymi adresami zadań dla nowego Zarządu. Warto i trzeba się nad wszystkimi zawartymi w wystąpieniach propozycjami pochylić.

Zdaniem **prof. S. Rudolfa** Towarzystwu potrzebny jest silny lobbing, gdyż tylko wtedy władzom politycznym i gospodarczym kraju poddana może zostać pod rozważę oferta PTE. Przejawem jego skuteczności będzie osiągnięcie dość wysoko postawionej poprzeczki: spowodowania, by przedsiębiorstwa mogły odpisywać od podatku koszty doradztwa czy szkoleń. Zresztą – po mocnej krytyce formuły szkoleniowej – wyznał, że to raczej w doradztwie będzie się lokować przyszłość Towarzystwa. Z lobbingiem wiąże się ściśle funkcja opiniotwórcza. Im więcej będzie ogłaszanych stanowisk w istotnych dla

gospodarki czy polityki sprawach, tym większego znaczenia będzie nabierało środowisko ekonomistów skupionych w PTE. **Dr A. Polackiewicz** wyliczał zagadnienia wobec których dziś potrzebny jest słyszalny głos Towarzystwa, a dotąd go nie było: konieczność znowelizowania ustawodawstwa w sprawie funduszy inwestycyjnych, partnerstwa publiczno-prywatnego czy polityki energetycznej. Ale to się będzie zmieniać. Trzeba monitorować, co pojawia się w natłoku wydarzeń, by nie było tak, jak na ostatnim Kongresie WTO, gdzie Polska nie zgłosiła żadnego stanowiska. Może by było inaczej, gdyby PTE wcześniej przedstawiło swoją opinię sferom rządowym? Zapewniał, że rząd jest otwarty i oczekuje konsultacji. **Prof. L. Żabiński** przypomniał, że PTE, jako naturalny sojusznik uczelni ekonomicznych, nie zajęło żadnego stanowiska wobec ważnych wydarzeń dziejących się w szkolnictwie wyższym i nauce, jak choćby wobec ustawy o szkolnictwie wyższym czy o finansowaniu nauki. Takie opinie z PTE powinny być wyjęć, nawet jakby to miały być opinie nie do końca odzwierciedlające pogląd całego środowiska. Ale głos PTE byłby słyszalny. Podane zostały również dwa adresy, gdzie oferta PTE powinna być przedłożona. Zdaniem **mgr A. Bańkowskiej** takim miejscem jest Sejmowe Biuro Studiów i Ekspertyz, gdzie PTE dotąd nie zaistniało, a **dr Andrzej Dębowski** (Zielona Góra) proponował, by nowy Zarząd Krajowy dotarł z ofertą Towarzystwa na Konwent Marszałków Województw, na którym to forum PTE jest także nieobecne.

Drugim z postulowanych obszarów, gdzie pożądane jest zwiększenie aktywności, stała się perspektywa pozyskania środków unijnych i funduszy pomocowych. **Prof. S. Rudolf** bez ogródek stwierdził, że Zarząd Krajowy musi przewodzić w składaniu wniosków i w staraniach o pieniądze unijne. Wtedy wiele Oddziałów się włączy. W szczególności trzeba doprowadzić do udzielania finansowej pomocy Oddziałom, np. poprzez gwarancje udzielane ze środków centralnych przy aplikacjach projektowych. **Mgr E. Jurczak-Pejko**, przekonywała, że Oddziałów nie stać na realizowanie projektów, które wymagają zabezpieczenia, nieraz dużego. Jeżeli aplikowanie ma się powieść, potrzebne będzie dopracowanie modelu jakiegoś partnerstwa w ramach Towarzystwa. Mocnego zaznaczenia ważności funduszy unijnych i konieczności ich pozyskiwania w strategii programowej PTE domagał się **dr A. Dębowski**. Zaczynając wchodzić programy wspólnotowe dla organizacji pozarządowych pochodzące bezpośrednio z Brukseli. Są ciekawe i mogą dla PTE być bardzo użyteczne. Także i on podkreślał, że problemem może być brak środków własnych na start, ale temu muszą zaradzić nowe władze. Z tym rodzajem postulatów zgadzał się **prof. Zdzisław Sadowski**, popierając

ideę utworzenia w Towarzystwie komórki bądź stanowiska jakby *fundraisera*, biegłego w arkanach przygotowywania projektów składanych do różnych instancji dysponujących środkami pomocowymi.

Na tym lista zgłoszonych pomysłów się nie zamknęła. **Prof. S. Borkowska** mówiła o Olimpiadzie Wiedzy Ekonomicznej, wyjaśniając, że na XIX Zjeździe nie może zabraknąć głosu poruszającego problemy XIX Olimpiad. Przypomniała, że to właśnie PTE dostrzegło możliwości promowania poprzez Olimpiadę ekonomii wśród młodzieży. Dzięki Olimpiadzie odkrywano talenty, wspierając ich kroki na ścieżkach kariery. To istotny wkład PTE w sprawy edukacji gospodarczej młodego pokolenia. Ale – postulowała – Olimpiada dojrzała już do tego, by ją umiędzynarodowić. W kraju znajduje się w grupie najlepszych i czas najwyższy wyjść na szersze wody. Proponowała, by nowy zarząd poświęcił temu trochę czasu. Będzie to droga dodania prestiżu i uatrakcyjnienia Olimpiady, a przy okazji promowania i lobbowania na rzecz PTE.

Jednocześnie, popierając zamiar zwiększenia wagi konsultingu i ekspertyz w przyszłej działalności Towarzystwa, **prof. S. Borkowska** zwracała uwagę na potrójny wymiar tych ostatnich. Tworzone zespoły eksperckie powinny powstawać z rozróżnieniem wymagań czy oczekiwań odbiorcy bądź adresata, pochodzącego z instancji makroekonomicznej, regionalnej czy szczebla przedsiębiorcy. Z kolei **dr inż. A. Muszyński** sięgnął do każdorazowo na poprzednich Zjazdach i jak dotąd bez skutku przypominanej specjalizacji zawodowej ekonomistów, której prowadzenie onegdaj było w gestii PTE. Natomiast **mgr T. Choczaj** konsekwencji wcześniejszego postulatu zwiększenia drożności między centralą PTE a Oddziałami upatrywał w utworzeniu komórki złożonej z 2–3 ekspertów na etacie, zdolnych w razie potrzeby wspomagać w obsłudze klientów Oddziałów. Sygnalizował również potrzebę wyposażenia Oddziałów w sprzęt komputerowy, nie rozstrzygając w tym momencie, z jakich środków ma to nastąpić. Wliczał to w treść tezy twierdzącej, że jak Oddziały będą mocne, to całe PTE będzie silne.

(Nie)obecność w mediach

Sprawa większej obecności w mediach była zawsze stawiana na poprzednich Zjazdach i nie przynosiła efektu. Także i tym razem dały się słyszeć opinie alarmujące, a nawet katastroficzne. Dopóki PTE nie będzie medialnie widoczne lub słyszalne, nie będzie się dobrze dziać; jeżeli nie będzie widoczne lub słyszalne dłużej, nie będzie istnieć w ogóle (**mgr T. Choczaj**). Siła organizacji tkwi w reklamie,

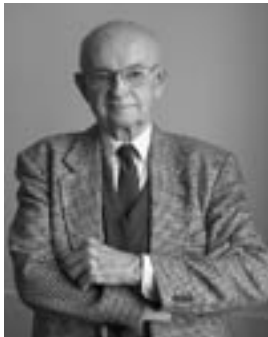
której brak (**mgr A. Bańkowska**). Jedyne osoba prof. Z. Sadowskiego jest słyszana, ale to za mało. Powinno wychodzić ze środowiska więcej głosów, choćby łamiących granice niepisanej lojalności. Wywołany z imienia, jakkolwiek dopiero w dyskusji nad uchwałą programową, **prof. Z. Sadowski** podjął zagadnienie, dzieląc się swoimi wieloletnimi doświadczeniami w tej materii. To, co PTE ma do powiedzenia, nie jest newsem. Mediów to nie interesuje. Jedyne dzięki temu, że redaktor naczelny Polskiego Radia, Andrzej Siezieniewski, był członkiem Rady Praktyki, parę razy PTE pojawiło się na falach eteru. Ale z telewizją już jest gorzej. Tam oczekuje się wyłącznie na newsy. Co innego nie przechodzi. Mówca barwnie opowiadał o swoich kontaktach z różnymi stacjami, negocjując niekiedy ilość sekund, które ma do zapewnienia, ale i tak niewiele to pomagało. Bariera niemożności przebic się pozostawała. Może jakiś koleżeński układ to kiedyś przełamie? Może lepsza będzie orientacja na TVN, a nie na telewizję publiczną? Powołanie osoby do kontaktu z poszczególnymi mediami i dziennikarzami uważa za pomysł dobry. Czy to będzie rzecznik prasowy Towarzystwa czy ktoś inny, nie jest ważne. Raczej większego znaczenia nabiera potencjalny wymiar materialny, którym będzie mógł dysponować. **Dr A. Polackiewicz** zapewniał, że kontakt z mediami, z prasą, radiem czy telewizją, jest nieodzowny. Jeżeli występują tak znaczne bariery w kontakcie indywidualnym, trzeba bardziej postawić na publicystykę ekonomiczną. Bo to także jest promocja Towarzystwa. Natomiast **dr A. Dębowski**, zgadzając się, że z mediami jest trudno, polecał rozwiązanie proste i pragmatyczne. Dziennikarzom trzeba dać do ręki gotowy produkt, program lub stanowisko, a równolegle zaprosić na lunch. Wtedy media się znajdują. Poza tym w prasie jest rotacja. A nowe osoby się uczą, nie ma ciągłości fachowej, wysłannicy mediów są wdzięczni za merytorycznie przygotowaną wiadomość. Tej dyskusji przysłuchiwał się **prof. Andrzej S. Barczak** (Katowice), ulubieniec mediów w regionie, dziwiąc się pewnie temu niepomiernie.

Przypomnieć zasługi z przeszłości

XIX Zjazd Krajowy odbył się dokładnie w 60. rocznicę założycielskiego Zjazdu Łódzkiego z grudnia 1945 roku, który zgromadził 21 uczestników, powołujących do życia ogólnopolską organizację ekonomistów. Mówił o tym **prof. Zdzisław Sadowski**, otwierając Zjazd. Przypomniał, że dwóch z członków-założycieli jeszcze żyje: prof. Stanisław Rączkowski oraz prof. Marcin Wycałkowski (Wirginia, USA) i utrzymują stały kontakt

z Towarzystwem. Gdzieś w Stanach Zjednoczonych mieszka jeszcze trzeci z żyjących uczestników – prof. Józef Świdrowski. W okresie międzywojennym były 4 niezależne organizacje: w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie. Ekonomiści z trzech pierwszych ośrodków zostali członkami PTE, z czwartego przejęta została nazwa. Ale do 60 lat tradycji Polskie Towarzystwo Ekonomiczne się nie ogranicza. Czuje się spadkobiercą rozmaitych stowarzyszeń, które działały jeszcze w XIX wieku. W dodatku 140 lat temu, w 1865 roku, ukazał się pierwszy numer wychodzącego do dziś „Ekonomisty”.

Do poruszonego tematu przeszłości i tradycji nawiązali niektórzy z delegatów, eksponując bliższe im wątki historii. **Prof. Witold Andruszkiewicz** (Gdańsk) snuł wspomnienia o pierwszych latach działania Towarzystwa na Wybrzeżu. Oddział PTE w Gdańsku powstał w 1947 roku. Podkreślał, że kierował nim Eugeniusz Kwiatkowski, przedwojenny wicepremier, zasłużony budowniczy portu w Gdyni, wykładowca Wyższej Szkoły Handlu Morskiego, o czym dziś mało kto spośród członków wie. Eugeniusz Kwiatkowski miał wielką misję złączenia społeczeństwa z morzem. Sprzyjał powstawaniu dużej ilości małych przedsiębiorstw prywatnych, które rozruszały gospodarkę Wybrzeża. Zlikwidował bezrobocie i stworzył skuteczne podstawy gospodarki morskiej. Ale nastały lata 1949–1950. Z nakazu odgórnego lekturą obowiązkową stała się Krótka Historia WKP(b). Tam – według mówiącego – było napisane, że najwięksi przeciwnicy Lenina to ekonomiści. Zaczęły się dla nich niedobre czasy. Urząd Bezpieczeństwa straszył członków PTE w Gdańsku. Wielu się wypisało, opuściło jego szeregi, zaś Eugeniusz Kwiatkowski został w 1949 roku wysiedlony z Sopotu. **Prof. Bożena Klimczak** przypominała postać założyciela wrocławskiego Oddziału PTE prof. Wincentego Stysia. Niedawno obchodzone było 100-lecie jego urodzin. To dzięki PTE trwa pamięć o Nim. W latach 50. ubiegłego wieku był szukanowany, a w 1956 został wybrany rektorem Wyższej Szkoły Ekonomicznej. To postać krystaliczna, nadająca się do panteonu osób zasłużonych. Z kolei **mgr Eugeniusz Wilk** (Zielona Góra) uważał, że trzeba w agendę rocznic także wprowadzić 80-lecie Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, które przypadnie w 2006 roku. Ważna dla niego była także inna rocznica: 40-lecie Stowarzyszenia Absolwentów Ziemi Lubuskiej AE w Poznaniu (1964–2004), z którym czuje się osobiście związany. Natomiast **mgr Tadeusz Orłowski** (Kielce) przypominał, że ostatnie opracowanie podejmujące rekonstrukcję dziejów PTE ukazało się równo 20 lat temu i wydaje się być naturalnym, że to wystarczająco długi okres, by stał się przedmiotem nowej publikacji.



Prezes Honorowy PTE Profesor Zdzisław Sadowski

Urodzony 10 lutego 1925 r. w Warszawie jako syn Sydney'a Jana Władysława Sadowskiego i Wandy z Malewskich. Od 1954 r. żonaty z Danutą z domu Grabowską. Syn Marcin, urodzony w 1959 r., obecnie profesor fizyki.

Okres wczesny zaznaczył w latach 1931–1933 pobytem z rodzicami w Londynie i pierwszą szkołą Vernon House School. Po powrocie do Warszawy skończył Szkołę Powszechną im. Jana Zamoyskiego w Warszawie, następnie zaś był uczniem I Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego, gdzie w 1939 r. uzyskał tzw. małą maturę, zaś liceum ukończył w 1941 r. w tajnym nauczaniu. Jednocześnie uczęszczał do Państwowego Liceum Chemicznego w Warszawie, które ukończył w 1942 r., uzyskując tytuł technika chemika. Następnie rozpoczął studia ekonomiczne w tzw. Miejskiej Szkole Handlowej („Szkoła Lipińskiego”, kryptonim SGH).

W latach okupacji hitlerowskiej brał udział w walce z okupantem, najpierw w szeregach Narodowych Sił Zbrojnych, a następnie Armii Krajowej. Jako żołnierz Armii Krajowej brał udział w powstaniu warszawskim 1944 r. w stopniu kaprała podchorążego (Grupa Bojowa „Krybar” na Powiślu) i został ciężko ranny.

W kwietniu 1945 r. podjął studia w uruchomionej wtedy Szkole Głównej Handlowej, gdzie w listopadzie tego roku złożył egzamin dyplomowy. Zaraz potem został aresztowany, oskarżony o działalność wywrotową, postawiony wraz z kolegami przed sądem wojskowym w pokazowym procesie 13 studentów i skazany w czerwcu 1946 r. na 2 lata więzienia w zawieszeniu.

Po wyjściu z aresztu został zatrudniony w Banku Gospodarstwa Krajowego, gdzie na własną prośbę odbył staż w różnych wydziałach operacyjnych i analitycznych. W 1947 r. został asystentem Prof. Edwarda Lipińskiego w Szkole Głównej Handlowej. Po przekształceniu tej uczelni w Szkołę Główną Planowania i Statystyki został odsunięty od pracy dydaktycznej i pracował przez pewien czas w Bi-

bliotece Szkoły. Jednocześnie współpracował z Prof. Lipińskim w jego Zakładzie Historii Myśli Ekonomicznej oraz prowadził zajęcia z ekonomii jako asystent na Wydziale Dziennikarskim Uniwersytetu Warszawskiego.

W 1949 r. został członkiem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

W 1953 r., po uzyskaniu w SGPiS stopnia magistra nauk ekonomiczno-handlowych w trybie specjalnym przewidzianym dla absolwentów SGH, podjął pracę jako adiunkt na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Warszawskiego w katedrze Historii Myśli Ekonomicznej, prowadzonej początkowo przez Prof. Edwarda Lipińskiego, a następnie przejętej przez Prof. Seweryna Żurawickiego.

W latach 1957–1958 jako stypendysta ONZ pracował w Sekretariacie Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ w Genewie pod kierownictwem Prof. Gunnara Myrdala.

Następnie powrócił do pracy na Uniwersytecie Warszawskim jako adiunkt katedry Historii Myśli Ekonomicznej oraz zajął się pracą doktorską pod kierunkiem Prof. Edwarda Lipińskiego. Stopień doktora nauk ekonomicznych uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim w grudniu 1961 r.

Jednocześnie w latach 1959–1962 pełnił funkcję sekretarza Rady Ekonomicznej pod kierownictwem Prof. Czesława Bobrowskiego, zajmując się problematyką ogólnych proporcji gospodarczych.

W okresie 1958–1965 działał też jako sekretarz naukowy, następnie wiceprezes Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, a na koniec członek Zarządu Głównego.

W tych latach współpracował blisko z Prof. Michałem Kaleckim jako uczestnik jego seminarium naukowego poświęconego problemom krajów mniej rozwiniętych, a także z Prof. Oskarem Lange nad przekładem angielskim jego „Ekonomii Politycznej”.

Okres afrykański to lata 1965–1970, gdy piastował stanowisko profesora kontraktowego i kierownika

Departamentu Ekonomii w University of Ghana w Legon (Accra), objęte po Prof. Janie Drewnowskim. Został też wybrany dziekanem Wydziału Nauk Społecznych. W Ghanie pełnił również funkcję członka Państwowej Komisji Cen i Dochodów.

Okres amerykański to lata 1970–1972, kiedy był zastępcą dyrektora Centrum ds. Planowania, Projektacji i Polityk Rozwoju w Sekretariacie ONZ w Nowym Jorku, kierując działem gospodarek centralnie planowanych i uczestnicząc w przygotowywaniu raportów rocznych ONZ o gospodarce światowej.

Po powrocie do kraju w 1972 r. objął stanowisko kierownika zakładu w Instytucie Planowania, gdzie pracował do 1981 r., przez ostatni rok jako wicedyrektor, uczestnicząc w przygotowaniu szeregu opracowań dotyczących kształtowania polityki gospodarczej kraju. Powrócił też do pracy nauczyciela akademickiego na Uniwersytecie Warszawskim, którą kontynuował do 2005 r. Stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim w 1979 r. W 1980 r. otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego.

Okres reformatorski to lata 80., kiedy poświęcił się niemal całkowicie (poza wykładami uniwersyteckimi) pracom związanym z tworzeniem i wdrażaniem reformy systemu gospodarczego. Najpierw działał w Komisji ds. Reformy Gospodarczej, a w październiku 1981 r. został powołany na stanowisko Zastępcy Pełnomocnika Rządu ds. Reformy Gospodarczej w randze podsekretarza stanu; na tym stanowisku pracował do 1985 r. Następnie został wiceprzewodniczącym, a w 1987 r. na krótko przewodniczącym Konsultacyjnej Rady Gospodarczej. W kwietniu 1987 r. został powołany przez Sejm na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów, obejmując funkcję przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów ds. Realizacji Reformy Gospodarczej. W październiku tegoż roku został dodatkowo powołany przez Sejm na stanowisko przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Te funkcje sprawował do października 1988 r.

Po opuszczeniu stanowiska rządowego ograniczył swą pracę zawodową do Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie objął funkcję kierownika katedry Teorii Rozwoju Gospodarczego i został profesorem zwyczajnym.

Okres intensywnej działalności w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym rozpoczął w 1985 r., kiedy został po raz pierwszy wybrany na stanowisko prezesa. Funkcję tę pełnił następnie przez 20 lat, wybierany ponownie na kolejnych Zjazdach w latach 1989, 1993, 1997 i 2001. Zjazd w roku 2005 nadał

mu godność Prezesa Honorowego. Od 1991 r. jest też redaktorem naczelnym „Ekonomisty”.

Inne funkcje społeczne i doradcze. W 1986 r. został wybrany na członka zwyczajnego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, a w 1994 – na członka korespondenta Polskiej Akademii Nauk. Jest wiceprzewodniczącym Komitetu „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN. W 2002 r. został wybrany na członka Académie Européenne des Sciences, des Arts et des Lettres.

W 1990 r. został wybrany na członka Klubu Rzymskiego, a następnie na przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Współpracy z Klubem Rzymskim, którą pełnił do roku 1999.

W latach 1987–1989 wchodził w skład Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa. W latach 1989–1991 był członkiem Rady Ekonomicznej przy Prezesie Rady Ministrów, a w okresie 1992–1995 – członkiem Rady Ekologicznej przy Prezydencie RP. Od 1994 r. działa w Radzie Strategii Społeczno-Gospodarczej przy RM., a w latach 2004–2005 należał również do Rady Społecznej przy Prezesie RM. Od 1989 r. jest członkiem Naukowej Rady Statystycznej. W latach 1995–1999 był także członkiem Rady Naukowej CESLA (Centrum Badań nad Ameryką Łacińską UW).

Jako sympatyk Unii Pracy uczestniczył od początku w jej różnych działaniach, z jej ramienia kandydował w 1993 r. do Senatu RP (uzyskując w Warszawie ponad 200 tys. głosów), a w latach 2001–2005 był przewodniczącym Rady Programowej tego ugrupowania.

Profesor Sadowski był aktywnym uczestnikiem wielu naukowych imprez międzynarodowych, w tym seminariów Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, Światowych Kongresów i Konferencji Międzynarodowej Asocjacji Ekonomistów, plenarnych konferencji Klubu Rzymskiego, Kongresów FIEALC (Federacji Międzynarodowej Badań nad Ameryką Łacińską oraz Światowej Federacji Studiów nad Przyszłością), a także prac grupy ekspertów ONZ i UNCTAD. Prowadził wykłady i seminaria w uczelniach wielu krajów świata.

Jest autorem i redaktorem naukowym kilkunastu książek. Wybór jego prac ukazał się w książce pt. „Transformacja i rozwój” (PTE, Warszawa 2005).

Jest posiadaczem szeregu odznaczeń państwowych, w tym: Warszawskiego Krzyża Powstańczego, Złotego Krzyża Zasługi, a także Krzyża Kawalerskiego, Komandorskiego oraz Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.



Członek Honorowy PTE Profesor Edward Łukawer

Edward Łukawer urodził się 28 marca 1920 r. w Warszawie. Tam też zdobywał wykształcenie podstawowe i średnie. Egzamin maturalny zdał w 1938 r. w renomowanym prywatnym gimnazjum „Collegium” w Warszawie.

Z chwilą wybuchu II wojny światowej, jesienią 1939 r., wyjechał do Lwowa. Po zajęciu Lwowa przez Rosjan zaczął pracować w charakterze robotnika w Wójcystroju we Lwowie. Wkrótce jednak nasilające się deportacje Polaków na Syberię objęły również i Jego. Podzielił w ten sposób los setek tysięcy rodaków, którzy mieszkali, bądź przebywali na wschodnich obszarach ówczesnej Polski. W dniu 29 czerwca 1940 r. z wyrokiem „dożywotniego zesłania” został wywieziony do Ałdanu w Jakucji. Pracował tam najpierw jako drwal, a następnie jako robotnik w kopalni złota. Tutaj przyszło Mu doświadczyć jak trudno jest uzyskać dochód zapewniający minimum egzystencji oraz czym jest głód.

Podpisanie w Londynie porozumienia Sikorski-Majski w dniu 30 lipca 1941 r. wpłynęło na zmianę statusu Polaków deportowanych na Syberię. Z kilkumiesięcznym opóźnieniem w dniu 14 września 1941 r. został zwolniony, uzyskując prawo osiedlenia się w dowolnym miejscu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, z wyłączeniem stref przyfrontowych lub specjalnych stref chronienia. Nim jednak to nastąpiło, został postawiony przed koniecznością wyboru obywatelstwa. Potwierdził swą przynależność do Polski, wybierając obywatelstwo polskie. W Ałdanie pozostał jednak aż do 1944 r., pracując nadal jako robotnik w kopalni złota, a następnie kolejno jako sekretarz polikliniki, rachmistrz i główny księgowy.

Po zerwaniu w 1942 r. stosunków między rządem polskim w Londynie a rządem radzieckim przez okres kilku tygodni przebywał w więzieniu.

Zwrot w Jego życiu przyniosło powołanie w 1943 r. Związku Patriotów Polskich (ZPP). Gdy w kwietniu 1944 r. w Ałdanie utworzono Oddział tego Związku, został wybrany wiceprzewodniczącym jego Zarządu Okręgowego.

W sierpniu 1944 r. skończył się Jego prawie czteroletni pobyt w Jakucji. Został przesiedlony do obwodu saratowskiego, do miejscowości Urbach. Pracował tam jako księgowy w elewatorze Zagotzierno, a jednocześnie został sekretarzem Zarządu Rejonowego ZPP.

Do kraju powrócił dopiero w czerwcu 1946 r. Pod wpływem przeżyć wojennych skryształowały się Jego poglądy prosocjalistyczne i w następnym miesiącu (lipiec 1946 r.) wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej. Zaczął się dla Niego okres pracy i studiów w kraju.

Po powrocie do Polski podjął pracę zawodową w Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego w Katowicach. Jednocześnie rozpoczął studia w ówczesnym Wyższym Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych (obecnie Akademii Ekonomicznej) w Katowicach. Po ich ukończeniu, nie przerywając pracy w hutnictwie, został w 1949 r. zatrudniony jako asystent w Katedrze Ekonomii Politycznej, w uczelni którą ukończył. W następnym roku powierzono Mu stanowisko redaktora naczelnego Polskich Wydawnictw Gospodarczych w Warszawie. Jednocześnie pogłębiał swoje studia w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, uczęszczając na seminarium magisterskie prowadzone przez prof. J. Zawadzkiego. Pod jego kierunkiem napisał pracę pt. „Zaostrzenie się ogólnego kryzysu kapitalizmu po II wojnie światowej”. Na jej podstawie i po zdaniu egzaminu końcowego, w styczniu 1952 r., otrzymał tytuł zawodowy magistra.

W kilka miesięcy później postanowił poświęcić się wyłącznie pracy naukowej. W kwietniu 1952 r. wrócił do Katowic i podjął pracę w charakterze adiunkta w Katedrze Ekonomii Politycznej swojej macierzystej uczelni, przemianowanej w międzyczasie na Wyższą Szkołę Ekonomiczną. Tutaj pracował jednak tylko kilka miesięcy. Na polecenie kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) w Katowicach zwolniono Go bowiem z pracy za pochodzenie burżuazyjne. W wyniku odwołania się do ówczesnego Ministerstwa Szkolnictwa

Wyższego w listopadzie tego samego roku został przeniesiony do pracy na tym samym stanowisku do Katedry Ekonomii Politycznej w Wyższej Szkole Ekonomicznej (obecnie Akademii Ekonomicznej) w Krakowie. Od tamtej chwili do dziś Jego losy są związane z tym miastem i z tą uczelnią.

Tutaj, po rozpoczęciu początkowo aspirantury i zdaniu egzaminów na Uniwersytecie Warszawskim, przedłożył pracę doktorską pt. „Modele gospodarki socjalistycznej i ich funkcjonowanie”. Jej promotorem był prof. W. Boniecki. W oparciu o nią Rada Wydziału Produkcji i Obrotu Towarowego nadała Mu stopień doktora nauk ekonomicznych w dniu 12 czerwca 1961 r.

W kilka lat później, w czerwcu 1967 r., po złożeniu pracy pt. „Możliwość funkcjonowania gospodarki socjalistycznej w świetle międzywojennej dyskusji na Zachodzie” przystąpił do kolokwium habilitacyjnego.

W oparciu o recenzje profesorów W. Biedy, W. Brusa, J. Górskiego, S. Kruszczyńskiego oraz J. Zawadzkiego, a także biorąc pod uwagę przebieg kolokwium oraz wykład habilitacyjny Rada Wydziału Ogólnoekonomicznego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie nadała Mu stopień naukowy docenta w zakresie ekonomii politycznej (aktualnie doktora habilitowanego).

Mimo to nie otrzymał etatu docenta. Zdarzenia, jakie zaistniały w następnych miesiącach, spowodowały, że zaczął się w Jego życiu kolejny, tym razem znów bardzo bolesny etap. Tak jak wielu innych, również i On stał się ofiarą wypadków marcowych z 1968 r. Początkowo został zawieszony w czynnościach, a następnie we wrześniu 1969 r. wyrzucony z pracy w uczelni. Został także usunięty z PZPR.

Jeszcze w tym samym roku rozpoczął pracę w Rejonowym Oddziale „Centrostalu” w Krakowie jako ekonomista. W kilka lat później, w czerwcu 1977 r., przeszedł do pracy w tym samym charakterze do Kombinat Opakowań Błaszanych Lekkich w Krakowie.

Gdy tylko powstały ku temu pewne możliwości podjął wykłady na „Latającym Uniwersytecie”, które prowadził w latach 1977–1978. Były one poświęcone problemowi mechanizmu funkcjonowania gospodarki. W trzy lata później prowadził również wykłady dotyczące sytuacji gospodarczej kraju i reformy gospodarczej na tzw. „Wolnym Uniwersytecie”.

Podejmowane przez szereg osób kilkukrotne starania o ponowne Jego przyjęcie do pracy w uczelni nie przyniosły rezultatu. Dopiero po 12 latach od

zawieszenia w czynnościach, a po 11 latach wyrzucenia z pracy w uczelni, pod wpływem wydarzeń sierpniowych, Senat Akademii Ekonomicznej w Krakowie podjął w dniu 27 listopada 1980 r. uchwałę, na mocy której z dniem 1 października 1980 r. został reaktywowany w prawach pracownika nauki. Pracę podjął w Instytucie Ekonomii Politycznej na stanowisku adiunkta, a w kilka miesięcy później otrzymał stanowisko docenta. Tytuł i stanowisko profesora nadzwyczajnego zostało Mu przyznane 17 września 1987 r.

Pomijając kilka pierwszych publikacji, Jego zainteresowania naukowe koncentrowały się głównie i koncentrują nadal na problemach gospodarki socjalistycznej, a ściślej to ujmując na historii poglądów na temat tej gospodarki. W ostatnich latach podejmował On również szeroko w swoich pracach problematykę transformacji systemowej w Polsce (efektem tego są poza szeregiem artykułów naukowych dwie książki na ten temat). Łącznie Jego dorobek naukowy obejmuje 170 publikacji, w tym 65 udziałów w książkach oraz 4 książki własne.

Należy również odnotować Jego członkostwo i aktywną działalność w instytucjach i towarzystwach naukowych. Jest członkiem Sekcji Ekonomicznej Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie oraz członkiem Komisji Nauk Ekonomicznych tej Akademii w Warszawie. Od szeregu lat należy do Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, w ramach którego był w latach 1981–1997 członkiem Rady Głównej i Rady Naukowej, sprawując funkcję sekretarza, a następnie wiceprzewodniczącego.

Wielokrotnie był wybierany do władz krakowskiego Oddziału Towarzystwa; m.in. w latach 60. minionego stulecia kierował pracami Sekcji Ekonomii Politycznej działającej w ramach tego Oddziału. Odnotować należy także i to, że w styczniu 1978 r. podpisał deklarację Towarzystwa Kursów Naukowych.

Ostatnie lata przyniosły Mu oprócz wzmoczonej pracy w umiłowanej przez Niego dziedzinie, również dowody uznania i satysfakcji moralnej.

W 1983 r. został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, a pięć lat później Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W 2001 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał Mu Krzyż Oficerski w uznaniu wybitnych zasług dla polskiej nauki i gospodarki. Jest posiadaczem Złotej Odznaki Honorowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego z Wieńcem, którą otrzymał w 2005 r.